

BIULETYN INFORMACYJNY

Główniej Kwatery Harcerzy ZHR

15 lipca 1991 r.

Nr 3 (7).

Biuletyn GK-i funkcjonuje także w wakacje. Warto chyba, by w sierpniowym i wrześniowym numerze ukazało się trochę fajnych obozowych relacji. Przysyłajcie do nas co się tylko da - my zrobimy resztę.

Wydarzenia:

- 22.V przed hotelem Panorama we Wrocławiu odbył się Przegląd Wrocławskich Drużyn Dolnośląskiej Chorągwi Harcerzy z okazji 80 - lecia polskiego harcerstwa. Fakt ten, bardzo ciepło, odnotowała nawet lokalna prasa.
- Wydział Programowy GK-i rozesał projekty regulaminów stopni harcerskich. Ostateczna wersja będzie tematem konferencji programowej Organizacji Harcerzy, planowanej na październik br. Warto więc jak najszybciej nadesłać do GK-i swoje uwagi i propozycje.
- 24 - 27.VI odbył się pierwszy kurs wodzów i drużynowych zuchowych organizowany przez ref. zuchowy GKH-rzy. Uczestniczyło w nim 8 osób. Bardzo skromny to początek, ale bardzo obiecujący. Czuj Duch!
- Wraz z rozpoczęciem akcji letniej ruszyły wizytacje obozów prowadzone przez GK-ę. Na "trasę" wyszło 34 wizytatorów - zwizytują oni w sumie ok. 80 obozów.
- I już 27.VI miała miejsce prawdopodobnie pierwsza tegoroczna wizytacja. Naczelnik Harcerzy odwiedził obóz 2 Łódzkiej Drużyny Harcerzy "Honker", rozbity w Siemianach koło Ilawy. Była to prawdziwie nocna wizytacja, bo zaczęła się w trakcie wieczornego ogniska, a skończyła - niedługo po rannej pobudce.
- 29.VI kolejne posiedzenie Naczelnictwa, którego tematem były m.in. sprawy finansowe i przygotowania do Złotu 80-lecia.
- Są nareszcie nasze własne, ZHR-owskie Krzyże Harcerskie! Matryca naśladuje wzór z 1946 r. - wykonanie przepiękne. Zamówienia można składać drogą służbową w Sekretariacie ZHR, ul. Krakowskie Przedmieście.
- 15.VII w związku z powołaniem przez Radę Naczelną kolejnego, dziewiątego już Okręgu: Lubelskiego Okręgu ZHR (w organizacji), Naczelnik Harcerzy mianował na teren tego Okręgu swojego pełnomocnika d/s tworzenia Chorągwi Harcerzy. Został nim dh hm Wojciech Pietrzak.

List od Naczelnika

Małżeństwo z rozsądku.

Perspektywa ewentualnego zjednoczenia ZHR z ZHP (r.zał.1918) ciągle wywołuje i wywoływać będzie wiele emocji. Odłóżmy jednak na bok niepotrzebne gesty i historyczne posunięcia. To po prostu nie na miejscu. Wiele wskazuje, że zjednoczenie będzie małżeństwem z rozsądku. Zachowajmy więc rozsadek i zdolność do trzeźwej analizy. Pominę więc w swych rozważaniach pewne niezręczności natury politycznej, które popełniano i nadal się popełnia. Dla oddania atmosfery wokół nich niech wystarczy zamieszczone poniżej stanowisko instruktorów z Dolnego Śląska.

Pragnę powiedzieć dzisiaj o czymś innym. O cenie, o warunkach zjednoczenia. Nie uważając decyzji o nim samym za przesadzoną, czy też nawet za wystarczająco uargumentowaną, chcę powiedzieć o tym, czego za żadną cenę nie chciałbym w wyniku zjednoczenia stracić. Bo zawsze jest przecież jakiś rachunek: zysków i strat. Ponieważ

w tym rachunku wielu harcerskich "polityków" skwapliwie dba o zapełnienie szali z zyskami, ja - z obawą, przyglądam się tej drugiej szalce. Zawsze przecież jest coś za coś.

Lista strat, których ponieść nam nie wolno jest zapewne długa i różnie może być formułowana. Chciałbym o dwóch punktach z tej listy powiedzieć. Pierwsze to dorobek ZHR, dorobek głównie w sferze mentalności - nazwijmy to filozofią. Filozofia ta zakłada, że ZHR jest zupełnie **nową** organizacją harcerską. Z przeszłości czerpiemy spuściznę jedynie w postaci tradycji, doświadczeń i przykładów moralnych. Nie traktujemy się za prawną kontynuację jakiegokolwiek innej organizacji co powoduje, że niczego od nikogo nie żądamy i nigdy nie żądaliśmy. Nigdy z naszych szeregów nie padły słowa wymierzone w byt, stan posiadania czy też funkcjonowanie jakiegokolwiek innej organizacji harcerskiej czy też młodzieżowej. Nigdy nie próbowaliśmy objąć sobą monopolu na harcerskie wychowanie - w "starym" czy też "nowym" duchu. Nigdy nie próbowaliśmy korzystać z politycznej koniunktury i parasola władz państwowych. Takie stanowisko powoduje, że doskonale rozumiemy i czujemy się w pełnej pluralizmu rzeczywistości; powoduje też, że działania nasze nie są hamowane przez uwarunkowania historyczne (np. odziedziczone po kimś regulaminy i zasadnicze dokumenty), kompleksy czy też niewczesne rachuby. To bardzo poważny dorobek. Kto tkwił w samym środku naszego ruchu rozumie jak poważnym krokiem było odcięcie pępownicy i staniecie na własnych nogach - w sytuacji kiedy nie mieliśmy niczego: majątków, statutów, nobliwego szyldu. Ot, taki harcerski embrion. Teraz, w czasie dojrzewania, czas głęboko zastanowić się nad zmianą nazwiska. Małżeństwo z rozsądku?

Drugi problem jest bardzo partykularny. Niewielu go dostrzega, ale z mojej pozycji, z pozycji Naczelnika Harcerzy jest on bardzo istotny. Mamy już pewien dorobek natury programowej i metodycznej. Wiele z tego jeszcze do drużyn nie dotarło, chociaż rozesłany ostatnio projekt regulaminu stopni harcerskich to pierwsze jaskółki. Jak to zrobić, żeby dorobek nasz nie uległ unicestwieniu? Czy zdolni jesteśmy na tym polu do kompromisu, czy kompromis w tym miejscu będzie możliwy bez szkody dla istoty naszych działań. Nie wiem. Reklamowany przecież, dobrowolnie podjęty przez dziewczęta kompromis dot. regulaminu stopni harcerzek nie wypalił. ZHP (r.zał.1918) nie przyjął ostatecznie wspólnie opracowanej wersji. A sama wersja, jako przejaw kompromisu, także bardzo na tej współpracy ucierpiała. Jak to będzie więc z kontraktowym kompromisem? Czy ślubna intercyza wszystko załatwi?

Chyba jedyną drogą dla uniknięcia "rodziny" komplikacji: kłótni małżeńskiej, separacji, "cichych dni" jest poszukanie między sobą prawdziwego uczucia. Potrzeba na to czasu, dobrej woli i czegoś jeszcze Szanowni swaci, chyba nie warto przyspieszać ceremonii zanim sami młodzi nie poczują, że są dla siebie odpowiednią partią.

Czuwaj!

Naczelnik Harcerzy
Tomasz Maracewicz hm

Oświadczenie

Wyrażamy zaniepokojenie sytuacją zaistniałą po spotkaniu Rady Naczelnych: Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i Związku Harcerstwa Polskiego (r.zał.1918) w związku z opublikowaniem dnia 17.06.1991 r. komunikatem w środkach masowego przekazu, a dotyczącym zjednoczenia ZHR i ZHP (r.zał.1918) i podpisanym przez Kazimierza Wiatra.

Ponieważ treść komunikatu prasowego jest niezgodna z komunikatem wydanym po spotkaniu Rad Naczelnych, uważamy że takie postępowanie ze strony ZHP (r.zał.1918) jest chęcią tworzenia polityki faktów dokonanych w kwestii zjednoczenia.

Oświadczamy, że wejście na drogę takich praktyk nie służy sprawie Harcerstwa, a szczególnie sprawie zjednoczenia.

Czuwaj!

Zarząd Dolnośląskiego Okręgu ZHR
Komenda Dolnośląskiej Chorągwi Harcerzy
Instruktorzy zebrani na zbiórce
w dniu 18.06.1991 r.

Dziękujemy serdecznie za nadesłane materiały "z terenu". Równocześnie zapraszamy do współpracy wszystkich chętnych. Wspomóżcie nasz Biuletyn.

Konkursy.

Przypominamy, że Wydział Programowy przygotował na lato dwa konkursy:

- konkurs na najlepszą, najciekawszą relację z wakacyjnych spotkań z Przyjaciółmi z innych krajów (szczegóły Biuletyn nr 1 (5) GK-i).
- wakacyjna próba "Pytania o Polskę" dotycząca przeprowadzenia pomysłowego zwiadu-testu, umiejętnego postawienia kilku ważnych pytań - Polakom. Odpowiedzi na nie - to część naszego programu "Polska - Europa - Świat", to próba zrozumienia naszej świadomości i mentalności.

Oto pytania:

1. Jaki my, Polacy, mamy stosunek do nosicieli wirusa HIV?
2. Czy rolnicy chronią naturalne środowisko?
3. Dzieci wiejskie - problemy "równego startu".
4. Przysłowiowa polska gościnność - kolejny mit?
5. Jak głęboka jest i co oznacza religijność naszego narodu?
6. Jakie zmiany zaszły w nas samych i w naszym życiu przez ostatnie 5 - 10 lat?
7. Świat który nie jest harcerstwem - czym żyją nasi rówieśnicy?

Wydział Programowy
Główniej Kwatery Harcerzy

Uwaga hufcowi !

Przypominam o nadsyłaniu na adres ref. harcerskiego GK-i (20-602 Lublin, ul. Grażyny 23/5) informacji ze swoich środowisk.

Są to materiały, które będą wykorzystane w kalendarzu zastępowego ZHR.

Proszę o informacje na temat:

- stanu liczebności hufców, adresów kontaktowych
- działalności hufców (obozy, imprezy, akcje itp.)
- rocznic i świąt obchodzonych przez drużyny (środowiska)
- obrzędów "uprawianych" w hufcach

Jest to - przypominam swoisty konkurs na lepsze zareklamowanie się w kalendarzu - nagrodą będzie notatka w książeczce o ogólnopolskim nakładzie.

pwd Artur Mamcarz - red. nacz. kalendarza

Widziałem trzy obozy.

Nadeszło lato, a wraz z nim rozpoczęły się pierwsze obozy. Nie ma na co czekać - pomyślałem sobie - trzeba jechać i zobaczyć jak też radzą sobie pierwsi tegorocznicy obozowicze. Postanowiłem wyruszyć w Bory Tucholskie - teren niezły mi znany, gdzie od wielu lat sam też obozowałem. Przekrzętałem listy obozów, wybrałem trzy z nich i w ... drogę.

Bez większych kłopotów znalazłem pierwszy z nich. Tu okazało się, że to właśnie kończy się kwaterek, pozostali uczestnicy obozu mieli dojechać następnego dnia. Przyjrzałem się więc temu, co do tej pory działo 17-osobowa grupa kwatermistrzowska. A było to tyle: gotowa i zadaszona kuchnia z właśnie dosychającym piecem kuchennym z cegieł; zadaszona stołówka (a właściwie jej połowa, bo druga płachta dachu jeszcze nie naciągnięta), rozstawiony magazyn sprzętu, osadnik, skromne początki dołu na śmieci. W części mieszkalnej zgrupowania (zapomniałem dodać, że to było zgrupowanie trzech drużyn na około 80 uczestników) stały: namiot w obozie chłopców, namiot w obozie dziewcząt i kilka namiotów w obozie zuchenek z początkami pionierki namiotowej (i znów pytanie - co będzie dla tych zuchenek atrakcją kiedy staną się harcerskami, jeśli już teraz obozują pod namiotami?). I to właściwie tyle po 5 dniach kwaterek. Tu gdzieś druhna brzdąkająca na gitarze, tam druhowie nawiązujący właśnie łączność radiem CB, wreszcie także śniadanie (dochodziła właśnie dwunasta). W ogóle duży luz ... w końcu to wakacje.

Drugi obóz, który również odnalazłem bez trudu, zlokalizował się nad pięknym brzegiem tu jeszcze czyste

Obozy w Organizacji Harcerzy.

W poprzednim n-rz Biuletynu podaliśmy liczbę obozów w Organizacji Harcerzy zastrzegając się, że dane są niepełne. Było to 242 obozy. Teraz możemy dane te uzupełnić o brakującą wtedy Chorągiew Wielkopolską - 26 obozów i kolonii wychowawczych; i o obozy zagraniczne - zachodnie: 17. Daje to w sumie liczbę 285 obozów. Najwięcej z nich odbędzie się w Borach Tucholskich, w piłskim i na Ziemi Lubuskiej.

W wyjazdach zagranicznych harcerze z ZHR-u odwiedzają: Anglię, Francję, Włochy, Austrię, Czechosłowację, Niemcy, Belgię, ZSRR. Najdalej ma dotrzeć obóz hufca "Janina" z Chorągwi Warmińsko-Pomorskiej, bo przez Austrię, Włochy, Francję aż do Hiszpanii. Najwięcej - aż 9 obozów zagranicznych organizuje Chorągiew Mazowiecka.

Brdy. Też był zgrupowaniem (ale tym razem tylko męskim) na około 50 harcerzy, którzy rozłożyli się w dwóch "grodach" gdyż fabuła była "rycerska". Był to drugi dzień obozu (nie licząc kwaterek, która zrobiła planowo tylko część kuchenne-gospodarczą i latryny). Harcerze w wieku 12 - 14 lat przyjechali na "gołą ziemię" i w ciągu tych dwóch dni: rozstawili kompletne namioty, zbudowali prycze, półki i całe wyposażenie namiotów, na ukończeniu były "fortyfikacje" - czyli 2-metrowa zeriba, widać też było załączki bram. A przy tym, co szczególnie rzuciło mi się w oczy, to wzorowy porządek w namiotach: równo zaścielone koja, równo zawieszane plecaki, złożone w kostkę mundury. I to w ciągu normalnego dnia obozowej pracy (a nie na pokaz dla wizytacji, gdyż wpadłem tam bez jakiegokolwiek zapowiedzi). Służby w kuchni też według ciekawej koncepcji - z każdego zastępu jeden harcerz gotujący dla swojego zastępu według własnego wyboru. Czyli każdy zastęp je co innego (choć mogą, jeśli chcą, dogadywać się i gotować to samo razem dla dwóch lub trzech zastępów - zależy to tylko od nich). Pomysł to dyskusyjny, ale z pewnością wart rozważań metodycznych.

Trzeciego obozu 20-osobowej drużyny szukałem nieco dłużej, gdyż zlokalizowany był nad innym jeziorem, niż w posiadanych przeze mnie listach obozowych. Kiedy dotarłem na miejsce, zobaczyłem: trzy namioty męskie, jeden żeński (bo drużyna jest koedukacyjna, wiekowo na poziomie

szkoły podstawowej), dwa namioty kadrowe, dwa gościnne, jedna izolatka. W środku łóżka - kanadyjki, półki itd. Technicznie zupełnie poprawnie, chociaż bez specjalnych rewelacji. Latryna na tymże obozie jedna z "semaforem" - czy opłaca się budować drugą dla 5 dziewcząt? A potem w towarzystwie komendanta obozu skierowaliśmy się do kuchni i szliśmy tam spacerem ... około 15 minut, gdyż kuchnia ta znajdowała się o 700 metrów od części mieszkalnej, na terenie ... pobliskiego gospodarstwa rolnego. Tam też była stołówka w namiocie, w schowku pod stodołą ziemianka, w domu gospodarza lodówka. W kuchni spotkaliśmy panią kucharkę, która dla tej 20-osobowej drużyny gotowała przy pomocy jednego zwykle dyżurnego. Atmosfera miła, pełna życzliwości, ale już po powrocie nasza mnie refleksja - czy wszystko, co sympatyczne jest jednocześnie jaqsze harcerskie, wychowawcze?

Takie obozy widziałem w tym roku. Na każdym byłem krótko, stąd obserwacje raczej natury technicznej. Celowo też nie komentuję tego, co widziałem - chciałbym, żebyście to Wy, Czytelnicy Biuletynu, wyrazili o tych obozach swoje uwagi. Nie napisałem też, skąd pochodziły drużyny, które te obozy zorganizowały. Chciałbym, żebyście spróbowali odgadnąć to na podstawie mojego opisu. Dla ułatwienia dodam jedynie, że były to trzy zupełnie różne środowiska: z Wielkopolski, z Warszawy oraz z pogranicza Pomorza i Kujaw. Zgadnijcie, który obóz skąd pochodził.

hm Jacek Podolski

Olsztyn, 11.06.91

Komendanci Hufców i Chorągwi, Drużynowi!

Harcerski Ruch Ochrony Środowiska istnieje już od 1986 r. Wpierw działał przy ZHP, a teraz ponad podziałami, bo przecież wszędzie jest potrzebne wychowanie ekologiczne. Jestem szefem olsztyńskiej grupy HROS i mam zamiar zaszcześcić go w całym ZHR.

Aby działać skutecznie w obronie Matki Ziemi musi istnieć sieć ludzi w całej Polsce, którzy na tyle rozumieją potrzebę ochrony, by stanąć w jej obronie na każde wezwanie. Sieć taka umożliwi sprawną wymianę informacji i nasyconym działaniem przeciwko tym, którzy myślą tylko o sobie i własnym biznesie, niszcząc przy tym skutecznie naszą wspólną Matkę Ziemię.

Jednakże zacząć musimy od siebie i swoich środowisk. Dlatego też proszę o wybranie spośród kadry instruktorskiej lub harcerzy starszych chętnych, którzy się tym tematem już interesują (płeć obojętna). Wezmą oni udział w 10-dniowym kursie Hrośków (w październiku b.r. gdzieś na Mazurach). Czasu jest jeszcze sporo, liczę więc na to, że będą to właściwe osoby - bardzo mi na tym zależy. Prześlijcie zgłoszenia na załączonych kwestionariuszach (na adres GK-i) najpóźniej do 5 września.

Ponadto zapraszam zainteresowanych obozownictwem "zdrowym dla harcerzy i bezpiecznym dla środowiska" do odwiedzenia obozu 73 ODH "Ostoja". Termin: 6 - 27.08.91. Miejsce: pód. brzeg jez. Dłużek (jest kilka jezior o tej nazwie, my będziemy nad tym k/Krzywonogi - pomiędzy Marcinkowem a Pasymiem; od Olsztyna na Szczytno).

Na obozie będą wypróbowywane różne metody ograniczania do minimum ingerencji w środowisko Przyrodnicze.

NIE MA KOMPROMISU W OBRONIE MATKI ZIEMI 111

CZUWAJ!

phm Canis H.O.

Opinie:

W poprzednim numerze zamieściliśmy list dot. Białej Służby. List zasadniczo utrzymany w tonie negatywnym. Jako replikę otrzymaliśmy kopię listu z podziękowaniami od Biskupa Warmińskiego dla Komendy Chorągwi Warmińsko-Pomorskiej ZHR oraz wycinki z olsztyńskiej prasy. Oto fragmenty:

"Doceniając ogromną pracę, w związku z organizacją "Białej Służby Olsztyn 1991", słysząc z wielu stron słowa uznania, zwłaszcza ze strony Służby Zdrowia, dla harcerskiej służby na placu uroczystości spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, przy Szpitalu Pediatricznym oraz na trasie przejazdu, składam serdeczne podziękowanie sztabowi "Białej Służby" za harmonijną współpracę oraz równie szczerze, serdeczne podziękowanie wszystkim harcerzom ZHR za ich służbę.

Biskup Warmiński
+ Edmund Piszcz"

"HARCERZE NIE ZAWIEDLI

... Naklepiej zorganizowani i najbardziej pomocni byli harcerze. Roznosili wodę do picia, udzielali pierwszej pomocy medycznej, odprowadzali zagubione dzieci do specjalnych izb dziecka, udzielali informacji. W odróżnieniu od cywilnych służb porządkowych młodzi ludzie byli rzeczywiście przejęci pracą, zrani potem - ale zawsze życzliwi i użyteczni ..."

"POLEGAJ NA HARCERZU

Spisali się za to harcerze wspomagający służby czuwające nad przebiegiem mszy papieskiej w pobliżu stadionu Stomilu. Widząc naganne zachowanie dwóch pijusów, osaczyli ich, umożliwiając policji sprawna deportację kompromitujących gości"

SKŁADKI !

W związku z opublikowaniem Instrukcji o Pragmatyce Służbowej (Rozkaz L4/91) oraz zmianami w regulaminie finansowo gospodarczym ZHR (decyzja Naczelnictwa z 14.04.91, ogłoszona w rozkazie L4/91 i decyzja Rady Naczelnej w sprawie wysokości składek z dnia 4.05.91) przypominamy o obowiązującym od 1 lipca br. nowym systemie opłacania składek. Składki Uczestników i instruktorów zbierane mają być **kwartalnie** i przekazywane **drogą służbową**: z drużyn do hufców przed końcem każdego kwartału, z hufców do Okręgów w 10 po zakończeniu kwartału, z Okręgów na konto Naczelnictwa w 20 dni po zakończeniu kwartału. Instruktorzy opłacają składki w podstawowych jednostkach przydziału służbowego. Wysokości składek nie ulegają zmianie - uczestnicy 1000 zł, instruktorzy niepracujący 3000 zł, instruktorzy pracujący - 5000 zł. Składki uczestników przekazywane są **wyżej w całości (!)**, a nie jak dotychczas - w 50 procentach.

Uwaga !

Wszystkie drużyny pragnące zarobić trochę pieniędzy zapraszamy do kontaktu z dyr. Fundacji ZHR, dh phm Magdą Ciszewską (siedziba Gk-i, a zarazem redakcji Biuletynu). Są do rozprowadzenia koszulki z nadrukiem Gazeta Wyborcza. Ilość nieograniczona. Dobry interes.

Terminy:

- 10 - 18.VIII odbędzie się w Olsztynie k. Częstochowy Złot Osiemdziesięciolecia, w którym udział wezmą wszystkie organizacje harcerskie z kraju a także wielu przedstawicieli harcerstwa polskiego i organizacji skautowych z zagranicy. Komendantem Złotu jest dh hm Aleksander Motuła, wiceprzewodniczący ZHR.
- 18.VIII odbędzie się kolejne posiedzenie Głównej Kwatery Harcerzy, tematem jego będzie plan pracy GK-i i Organizacji Harcerzy na rok przyszły
- 22 - 29.VIII Odbędą się dwa turnusy kursu drużynowych organizowanego przez Wydział Kształcenia Głównej Kwatery Harcerzy.

Biuletyn Głównej Kwatery Harcerzy

Adres: ul. Przasnyska 20 a 75, 01-756, tel. 33-78-83 (czynny całą dobę - automat zgłoszeniowy).

Materiały do biuletynu nadsyłać należy do 10-tego każdego miesiąca.

